

Katarzyna Sobolewska

Instytut Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk, Warszawa

katarzyna.sobolewska@ijp.pan.pl

ORCID: 0000-0002-1348-787X

NAZWY KOBIEŃ W GWARACH WARMII I MAZUR

1. WSTĘP

Nazwy kobiet stanowią od niedawna ważny temat badań językoznawczych. Dyskusje o feminatywach, czyli „jednowyrazowych nazwach kobiet zawierających morfologiczny (sufiksalny lub paradygmatyczny) wyznacznik żeńskości” (Małocha-Krupa 2018: 12) angażują również współczesnych użytkowników języka polskiego. W latach 2012 i 2019 o dopuszczalnych sposobach tworzenia i używania żeńskich nazw zawodów i tytułów wypowiedziała się (za każdym razem nieco inaczej¹) Rada Języka Polskiego. Okazuje się, że dość banalny proces językowy o charakterze słowotwórczym ilustruje problemy naszej współczesności, odbija zmiany dokonujące się w życiu społecznym. Współcześni użytkownicy języka polskiego mają do tych zmian różny stosunek i wyrażają go niekiedy w sposób emocjonalny, posługując się argumentami z dziedziny lingwistyki.

Jak zawsze w obliczu tego typu kontrowersji warto zmienić perspektywę i problem ukazać na nieco szerszym tle. W niniejszym artykule zajmę się zbiorem nazw kobiet w gwarze Ostródzkiej², Warmii i Mazur. Będzie to podróż w czasie i przestrzeni, gdyż, po pierwsze, gwara ta nie przetrwała do dziś, *Słownik gwar Ostródzkiej, Warmii i Mazur* utrwalił jej postać z połowy XX wieku, a po drugie – mowa Mazurów i Warmiaków rozwijała się przez stulecia bez kontaktu z żywą polszczyzną literacką, pozostając w niszy etnicznej i językowej na pograniczu dwóch dominujących kultur: polskiej i niemieckiej. Jej archaiczny charakter wzmacniało powszechne na protestanckich Mazurach samodzielne studiowanie *Biblii* i innych tekstów re-

¹ Por. <https://rjp.pan.pl/?view=article&id=1359:stanowisko-rady-jzyka-polskiego-w-sprawie-eskich-form-nazw-zawodow-i-tytuow&catid=109> oraz https://rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1861:stanowisko-rjp-w-sprawie-zenskich-form-nazw-zawodow-i-tytuow/.

² Ostródzkie, wyszczególnione w tytule słownika, na który się tu powołuję, posługiwało się w zasadzie gwarą mazurską – jednak bez charakterystycznego dla niej mazurzenia. W tym artykule, pisząc o Mazurach, będę do nich zaliczać także okolice Ostródy.

ligijnych dostępnych w staropolskich przekładach. Język i obyczaje kultywowały niechętnie wobec wszelkich zmian tradycyjne społeczności wiejskie, które – w odróżnieniu od miast, rozwijających się nieco szybciej i łatwiej ulegających germanizacji – były bastionem „warmińskości” i „mazurskości”. Wgląd w tak odległe czasowo i geograficznie zasoby polszczyzny w zakresie nazw żeńskich traktowanych tu szeroko, obejmujących również leksemy niepo pochodne typu *baba*, *córka*, *dziewka*, może dopełnić obraz jej tendencji rozwojowych, które wciąż znamy niezbyt dokładnie, a ponadto powinien nam dostarczyć faktów językowych pozwalających na określenie sytuacji kobiet w opisywanych wspólnotach.

2. METODA, BAZA MATERIAŁOWA

Podstawę materiałową stanowią opublikowane dotychczas tomy *Słownika gwar Ostródzkiego, Warmii i Mazur*, wydane w latach 1987–2021, kończące się na literze *P*. Jak widać, opracowania całości słownictwa jeszcze nie mamy, ale jego znaczna część została już opisana w zdyscyplinowanej i spójnej metodologicznie formie leksykonu. Zasadniczy korpus tekstów stanowiący podstawę słownika to zapisy z badań terenowych przeprowadzonych przez prof. Witolda Doroszewskiego w latach 1950–1953; dołączono do nich zbiory wierszy, pieśni, tekstów obrzędowych zebranych na tym terenie przez dialektologów i etnografów: Kazimierza Nitscha, Oskara Kolberga, Augustyna i Wiktora Steffenów, Walentego Barczewskiego. Pod względem czasowym korpus ten obejmuje teksty zebrane od II połowy XIX wieku do połowy wieku XX.

Z opublikowanych tomów *Słownika gwar Ostródzkiego, Warmii i Mazur* wypisałam hasła z następującymi słowami w definicjach: *kobieta*, *matka*, *córka*, *wnuczka*, *kuzynka*, *siostra*, *osoba*, *żona*, *wdowa*, *panna*, *pani*, *płci żeńskiej*, *ukochana*, *narzeczona*, *służąca* oraz ich derywaty. Zebrany materiał poddałam następnie analizie statystycznej i leksykalno-semantycznej.

3. SZCZEGÓŁOWE PYTANIA BADAWCZE NA TLE NAJNOWSZYCH PUBLIKACJI POLSKICH JĘZYKOZNAWCÓW

Zgromadzony materiał leksykalny dotyczący nazw kobiet w gwarach Warmii i Mazur chciałam opisać ze względu na jego liczebność oraz strukturę. Ponadto pragnęłam się dowiedzieć, co ten zbiór i jego podzbiory mówią nam o kondycji kobiet, wartościach, jakim hołdowała zbiorowość, do której należały, charakterze relacji społecznych, w które wchodziły kobiety.

Kategorię płci w języku polskim nasi językoznawcy uwzględniają w swoich badaniach od lat 90. XX w. W roku 1994 ukazał się prekursorski 9. tom serii *Język*

a kultura pod tytułem *Płeć w języku i kulturze* pod redakcją Janusza Anusiewicza i Kwiryny Handke. W tym tomie, poświęconym głównie polszczyźnie historycznej, współczesnej, potocznej, literackiej – pojawił się też artykuł Józefa Kąsia oparty na zasobach leksykalnych gwar orawskich (Kąś 1994). Monografia kładąca podwaliny pod nową perspektywę badawczą – lingwistykę płci – ukazała się w 2005 r. (Karwatowska, Szpyra-Kozłowska 2005), a jej głównym tematem była analiza asymetrii rodzajowo-płciowych w polszczyźnie ogólnej. Książka ta miała liczne kontynuacje i spowodowała naukowe polemiki, formułowane m.in. przez Marka Łazińskiego (Łaziński 2006).

Problematykę płci w kulturze wiejskiej analizowali też dialektolodzy. W 2009 roku Anna Piechnik wydała *Wizerunek kobiety i mężczyzny w językowym obrazie świata ludności wiejskiej (na przykładzie gminy Zakliczyn nad Dunajcem)* (Piechnik 2009), którego głównym tematem były ekspresywne nazwy osobowe. Jednak najobszerniejszą pozycją dialektologiczną w całości poświęconą kategorii płci w polskiej gwarze pozostaje opublikowana w 2012 r. rozprawa Heleny Grocholi-Szczepanek *Język mieszkańców Spisza. Płeć jako czynnik różnicujący* (Grochola-Szczepanek 2012). Praca ta wykracza poza analizy i ustalenia semantyczno-leksykalne, zajmuje się bowiem językowym obrazem płci w kulturze i języku Spisza, a także różnicami w zachowaniach językowych mieszkających tam mężczyzn i kobiet. Posługując się narzędziami socjolingwistyki, teorią pól semantycznych i językowego obrazu świata, opisuje krajobraz mentalny i kulturowy regionu.

4. OPIS MATERIAŁU

Z opublikowanych tomów *Słownika...* wyodrębniłam 333 jednostki semantyczne, czyli nie tyle leksemy będące nazwami żeńskimi, ile ich znaczenia, czasami wyróżniane osobnym numerem w artykule hasłowym, czasami traktowane jako odcień znaczeniowy i podawane po średniku lub przecinku w tej samej definicji. Samych leksemów było ok. 240. Inaczej niż Małocha-Krupa, do feminatywów zaliczyłam też nazwy dwuwyrazowe typu *baba jędza* – jako odrębne jednostki semantyczne złożone z elementów prostszych znaczeniowo.

Struktura semantyczna zbioru nazw kobiet w gwarach Warmii i Mazur jest następująca:

- 105 jednostek znaczeniowych odnosi się do kobiet jako członkiń rodziny – żon, córek, matek, babek, sióstr itp., np. *cieśłowa, muterka, pasierbica*, co stanowi 32% wszystkich zebranych jednostek;
- 72 jednostki semantyczne to ogólnie osoby płci żeńskiej charakteryzowane ze względu na ich płeć i wiek: *babka, frejlina, niewiasta, pannica*, co stanowi 22% wszystkich zebranych jednostek;

- 57 jednostek znaczeniowych opisuje kobiety jako wykonawczynie czynności i zawodów, np. *akuszerka, dojarka, gospodyni, kucharka, postugaczka*, co stanowi 17% wszystkich zebranych jednostek;
- 25 jednostek semantycznych ukazuje kobiety jako osoby pełniące funkcje obrzędowe i religijne: *chrzestna, patka, przydanka, druhna*, co stanowi 8% wszystkich zebranych jednostek;
- 23 jednostki ukazują kobietę jako partnerkę życiową czy seksualną mężczyzny, ukochaną, wybrankę: *kochanka, kurwa, przytulonka*, co stanowi 7% wszystkich zebranych jednostek;
- 14 jednostek semantycznych to nazwy nosicielek cech: *dama, dewotka, głuszka* ‘kobieta, która nie słyszy’, *niewstydnica*, co stanowi 4% wszystkich zebranych jednostek;
- 11 jednostek semantycznych to nazwy istot nadprzyrodzonych obdarzonych kategorią żeńskości: *babojędza* ‘demon, tzw. południca’, *panieneczka* ‘o Matce Boskiej’, *matuchniczka Boża*, co stanowi 3% wszystkich zebranych jednostek;
- 6 leksemów to formy grzecznościowe, etykietalne: *pani, panna, frejlina*, co stanowi 2% wszystkich zebranych jednostek;
- 5 jednostek semantycznych to nazwy kobiet określone przez relację pozarodzinną: *kamratka, kuma*, co stanowi 1% wszystkich zebranych jednostek;
- 15 jednostek semantycznych należy do kategorii „inne”, w której mieszczą się: entuzjastki (*jagodziarka, kartoflarka*), właścicielki (*pani*), postaci z bajek ludowych (*królowna, królowa*), a także: *branka, dziewica, gośćka, katowa* ‘o zabójczyńi’, *nieboszczka, przechówka* ‘o pannie mającej dziecko’ itp., dając w sumie 4% wszystkich zebranych jednostek.

5. PRÓBY INTERPRETACJI

Jedna trzecia wszystkich jednostek semantycznych będących nazwami kobiet opisuje osoby płci żeńskiej jako członkinie rodziny. Krąg ludzi powiązanych relacjami pokrewieństwa i powinowactwa stanowi zasadniczą ramę, w której język (gwara) umieszcza nazywane osoby. Jest to zrozumiałe w tradycyjnej kulturze wiejskiej, w której tylko rodzina zapewniała przeżycie – i to pod warunkiem, że każdy z jej członków dokładnie wypełniał przypisaną sobie rolę.

Nazwy pokrewieństwa to też najczęściej najstarsza warstwa słownictwa w każdym języku. W wypadku gwary warmińskiej i mazurskiej jest ona z gruntu polska. Niewielką jej część stanowią germanizmy, które zasadniczo nie wypełniają luk nazewniczych, lecz wzbogacają synonimię. Przykłady takich zapożyczeń jako wariantów leksykalnych wyrazów już istniejących w języku, rodzimych lub dawno przejętych, to *cymermanka* ‘żona cieśli’ (obok: *ciesiełka, cieślina, cieślowa*), *muterka, mutereczka*

‘matka’ (obok: *mać, macierza, mama, mamajka, mameczka, mamka, mamula, mamusia, matczyisko, matula* itp.), *nichta* ‘bratanica, siostrzenica’ (obok: *kuzyna, kuzynka*), *oma, omama, omka* ‘matka ojca lub matki’ (obok: *babcia, babka, babeczka, babuszka, stara mać*), *gburka* ‘żona gbura, czyli bogatego gospodarza’ (obok: *gospodyni, gospodynia, gospodynka, gosposia*), *gróska* ‘matka ojca lub matki’.

Na tle wymienionych zapożyczeń *gróska* stanowi wyjątek. Nazwa ta, wywodząca się z niemieckiej gwarowej formy *grosske*, oznacza nie tylko matkę ojca lub matki, ale też ogólnie starą kobietę pozostającą na dożywociu, oraz akuszerkę. W odróżnieniu od innych zapożyczeń (może poza rodziną *gbura*) słowo to, wraz z męskim wariantem *grósek*, zostało zaadaptowane do polskiego systemu słowotwórczego i stało się bazą wielu derywatów: *gróskować* ‘utrzymywać się z dożywocia na gospodarstwie’, *grósiestwo, grózostwo, gróziectwo* ‘dożywocie’, *gróSIONKA* ‘matka ojca lub matki’, *grósczyn* ‘przym. od *gróska*’, *gróskowie* ‘dziadek i babka razem’, *pragróska* ‘prababka’, *pragróskowie* ‘rodzice dziadków’, *gróziecki* ‘będący udziałem dożywcotników’. Rozbudowanie tej właśnie rodziny słowotwórczej, ufundowanej na zapożyczeniu z dialektu niemieckiego formy *grosske*, nie jest przypadkowe. Posłużyło do nazwania pewnych typowych dla tej ludowej kultury zjawisk związanych z rolami pełnionymi przez kobiety na późnym etapie ich życia.

Babki i prababki żyły z reguły dłużej niż ich mężowie, uczestnicząc przy tym w wychowywaniu młodego pokolenia. Stanowiły żywą pamięć rodziny i tworzyły z wnukami trwałe więzi. Uczyły ich pierwszego języka, czyli gwary, która w okresie germanizacji (a potem, niestety, przymusowej polonizacji) była językiem domowym i sąsiedzkim, ważnym elementem tożsamości Mazurów i Warmiaków. Kulturowały i przekazywały następnym pokoleniom tradycyjne obyczaje. Z pewnością więc żyły długo we wspomnieniach wdzięcznych wnuków i prawnuków. Stąd formy zdrobniałe (*gróSIONKA*) i posesyjne (*grósczyn*).

Starość kobiet na wsi oznaczała stałą i zwyczajowo usankcjonowaną zależność materialną od młodszych członków rodziny, co miało swoje konsekwencje językowe. Po przekazaniu gospodarstwa *gróski* pozostawały na dożywcotnym utrzymaniu swoich dzieci. Ilustrują to zjawisko formacje *grósiestwo, grózostwo, gróziectwo* jako synonimy dożywocia, a także przymiotnik *gróziecki*.

Kolejne znaczenie *gróski* jako akuszerki odsyła do kręgu doświadczeń tradycyjnie kobiecych, związanego z ciążą, porodem i połogiem. Starsze kobiety na podstawie wieloletniego doświadczenia, również własnego, były najlepszymi opiekunkami rodzących. Fakt, że do ich nazwania posłużyły zapożyczenia (*gróska* od *grosske, hebama* od *Hebamme*) może świadczyć o istotnej potrzebie nazewnictwa powstałej pod wpływem kultury niemieckiej.

Kompleks znaczeń obsługiwany w gwarach Warmii i Mazur przez *gróskę* i wyrazy pochodne to refleksy tych elementów życia społecznego, w których głównymi aktorkami były starsze kobiety.

W kręgu nazw rodzinnych pozostają też nazwy żon, ciekawe ze względu na swój patriarchalny charakter. Formy te definiują kobietę wyłącznie w relacji do mężczyzny – męża: *bratowa*, *gburka*, *katowa* ‘żona kata’, *kowalowa*, *kowalka*, *krawcowa* ‘żona krawca’, *księdzowa* ‘żona pastora’, *kucharzowa*, *majstrowa*, *młynarka*, *mularzowa*, *mularka*, *paciakowa* ‘żart. o żonie murarza’. W tradycyjnym społeczeństwie wiejskim to mąż bowiem, jako głowa rodziny, wyznaczał status wszystkich osób od niego zależnych, a więc swojej żony i dzieci. Nazwy żon i – stosunkowo nieliczne – córek (por. *bratanka* ‘córka brata’, *gburzanka* ‘córka gbur’a’), pochodzące od rzeczowników męskich, są zatem odbiciem hierarchicznego porządku płci. Z punktu widzenia i obyczaju, i języka – kobiety były osobami trwale niedojrzałymi, wymagającymi męskiej opieki i kontroli.

Jedynym momentem, krótką chwilą, w której kobieta nie znajdowała się pod kuratelą mężczyzny, był dzień jej zamążpójścia. W tym dniu dokonywał się, usankcjonowany obrzędowo i religijnie, rytuał przejścia spod opieki ojca pod władzę męża. Na niezwykłość tej chwili i nietypowość statusu kobiety zareagował język. Określenia panny młodej w dniu ślubu, pochodzące zarówno z tekstów mówionych, jak i formuł i pieśni obrzędowych, stanowią bogaty zbiór: *bratka*, *bruta*, *brutka*, *dziewczę*, *dziewczyzna*, *frejlina*, *młoda*, *młodziuchna*, *najmilejsza*, *narzeczona*, *oblubienica*, *oblubieniczka*, *pani młoda*, *panienka*, *panna*, *panna młoda*.

Nazwy kobiet definiujące je poza kręgiem relacji rodzinnych wypełniają pozostałą część zebranego materiału. 17% nazw opisuje je jako wykonawczynie określonych czynności lub zawodów, przy czym typowych nazw rzemieślniczek czy przedsiębiorczyń jest bardzo niewiele: *dziewiarka*, *krawcowa*, *kucharka*, *przekupka*. Znacznie więcej nazw żeńskich ma charakter okazjonalny i nie dotyczy ustalonych oraz wymagających specjalnych kwalifikacji zajęć, a co za tym idzie, stałych źródeł dochodu, ale czynności związanych z sezonowymi pracami w polu czy gospodarstwie: *cinaczka*, *dojaczka*, *dojarka*, *dójka*, *grabarka*, *grabiarka*, *jagodziarka*, *kartoflarka*, *kleparka*, *klepaczka*, *koparka*, *kośniczka*, *mleczarka*, *pielaczka*, *pasturka*, *pastureczka*, *pocieraczka*, *prządarka*, *prządka*. Zwarty zbiór stanowią nazwy pomocy domowych i służących: *dziewa*, *dziewczyzna*, *izbetna*, *kitelek*, *kobieta*, *posługaczka*, a więc wykonawczyń czynności najmniej skomplikowanych i najniżej płatnych – do których zatrudniały się niewykształcone i niemające zawodu kobiety.

Tradycyjna społeczność wiejska sprawowała nad swoimi członkami ścisłą kontrolę. Dotyczyło to szczególnie dziewcząt i młodych kobiet, których sposób prowadzenia się poddany było surowym ocenom wspólnoty. Sygnałami działania takiej kontroli są ekspresywne nazwy, używane też niekiedy jako wyzwiska, piętnujące pozamałżeńską aktywność seksualną kobiet i jej skutki: *kurwa*, *kurwisko*, *lataniec* ‘dziewczyzna uganiająca się za chłopakami’, *lochajder* ‘dziewczyzna włączająca się z chłopakami’, *niewstydnica* ‘rozpustnica’, *plachander* ‘dziewczyzna uganiająca się za chłopakami’, *przechówka* ‘o pannie mającej dziecko’. Podobna, pozamałżeńska aktywność

mężczyzn, kulturowo dopuszczalna, nie odbiła się na procesach nazewniczych. Dysproporcja liczbowa między zbiorem ekspresywnych nazw mężczyzn i kobiet, poddawanych ocenie pod kątem zachowań seksualnych, jest zjawiskiem rozpoznany przez innych dialektologów, np. Józefa Kaśia, który badał stereotypowe wizerunki mężczyzn i kobiet w gwarze orawskiej (Kaś 1994: 124). Podobne konstatacje przynosi praca Anny Krawczyk-Tyrpy *Tabu w dialektach polskich* (Krawczyk-Tyrpa 2001: 149).

Negatywnym ocenom społeczności, widocznym w języku, podlegała też starość kobiet. W grupie nazw określających kobiety w starszym wieku jest sporo rzeczowników pejoratywnych, ewokujących pogardę, niechęć lub współczucie czy politowanie, np. *babina, babionka, babojeźdza, babora, babsko, babuła, grechoto, krokwa, pudło*. Odpowiadające im, pejoratywne lub lekceważące nazwy starszych mężczyzn tworzą grupę mniej liczną – dwuwyrazową³. Zjawisko to może pozostawać w związku ze zmianą statusu społecznego starszych kobiet, które z chwilą przejścia na dożywocie albo po śmierci męża przesuwały się niżej w hierarchii.

Z kolei liczne nazwy młodych kobiet, często o charakterze zdrobnień lub spieszczeń, wskazują na pozytywną waloryzację tej grupy: *bialiczka, białeczka, dziewczaczek, dziewcząteczko, dziewczątko, dziewczę, dziewczuleczka, dziewczyneczka, dziewczynię, dzieweczka, dzieweńka, dziewica, dziewoja, dziewuła, dziewuleczka, dziewusia, dziewuszka, frejlinka, młodzią, młódka, panna, panienska, panienczka* itp. Męskich odpowiedników tych nazw, oznaczających młodych mężczyzn, jest dużo mniej: *chłopiec, chłopak, chłopaczek, chłopczak, chłopczątko, kawaler, kawalerczyk, podroślak*. Różnice w liczebności tych zbiorów mogą wynikać z tego, że język reprezentuje tu punkt widzenia grupy dominującej, czyli mężczyzn, zainteresowanych młodymi kobietami i postrzegających je głównie jako partnerki seksualne.

Widać to także w nazwach kobiet pozostających zbyt długo w stanie panieńskim. Są to określenia komunikujące dezaprobatę społeczności, często o charakterze zgrubień lub wyrażen z przymiotnikiem *stara*, który w tym wypadku odnosił się nie tyle do wieku metrykalnego, ile wyrażał zawiedzione oczekiwania wspólnoty: *jungfera, jungferka, stara jungfera, dewotka, frejlina, stara frejlina, stara panna, stara dziewczyna*. Odpowiedników męskich jest mniej: *panicz, stary panicz, stary pan, stary kawaler*, przy czym część nazw samotnych mężczyzn ma charakter neutralny lub żartobliwy.

Zgromadzony zbiór nazw kobiet w gwarach Warmii i Mazur swoją liczebnością, wewnętrznym zróżnicowaniem, stosunkiem wobec męskich odpowiedników ilustruje charakter lokalnej kultury, system wyznawanych przez nią wartości, hierarchię ról, podział obowiązków i prestiżu, nierówną dystrybucję kontroli społecznej. Odbija się w nim patriarchalna struktura i historia tej wspólnoty, zapewniająca męż-

³ *Dziaka* i *dziadzina* 'stary mężczyzna'.

czyżnom faktyczną i symboliczną przewagę nad kobietami. Życie kobiet określała ich pozycja w rodzinie, układająca się w sieć zależności i obowiązków wobec pozostałych jej członków. Na zewnątrz tego kręgu kobiety podlegały surowej kontroli społeczeństwa, które oceniało ich wiek, wygląd, stan cywilny, sposób prowadzenia się czy zachowania. Z drugiej strony rozbudowana rodzina słowotwórcza *gróski*, a także liczna grupa synonimów tworzona przez nazwy panny młodej w dniu ślubu, świadczą o szczególnej roli kobiet w opisywanej wspólnocie.

Bibliografia

- Grochola-Szczepanek, H. 2012. *Język mieszkańców Spisza. Płeć jako czynnik różnicujący*. Kraków: Instytut Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk.
- Karwatowska, M., Szpyra-Kozłowska, J. 2005. *Lingwistyka płci. Ona i on w języku polskim*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Kąś, J. 1994. *Kulturowy stereotyp mężczyzny i kobiety w środowisku wiejskim (na materiale gwar orawskich)*. W: *Płeć w języku i kulturze*, red. J. Anusiewicz, K. Handke, s. 119–130. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Krawczyk-Tyrpa, A. 2001. *Tabu w dialektach polskich*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego.
- Łaziński, M. 2006. *O paniach i panach. Polskie rzeczowniki tytułowe a ich asymetria rodzajowo-płciowa*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Małocha-Krupa, A. 2018. *Feminatywum w uwikłaniach językowo-kulturowych*. Wrocław: Oficyna Wydawnicza „Atut”.
- Piechnik, A. 2009. *Wizerunek kobiety i mężczyzny w językowym obrazie świata ludności wiejskiej (na przykładzie gminy Zakliczyn nad Dunajcem)*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Stamirowska, Z., Perzowa, H., Kołodziejczykowa, D., Sobolewska, K. 1987–2021. *Słownik gwar Ostródzkiego, Warmii i Mazur*, t. 1–8. Wrocław–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Instytut Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk.

Names of women in the dialects of Warmia and Masuria

Summary

This article presents more than 300 semantic units being names of women used in the area of Warmia and Masuria in the period from the mid-19th century to the mid-20th century in traditional rural communities. It discusses the semantic diversity of particular groups of lexemes, presents their number, and indicates the extralinguistic reasons which caused the growth of the number of feminine names within certain semantic fields. It also confronts certain specialised sets of lexemes, e.g. the names of unmarried women, with their male counterparts.

Keywords: feminine names – Masurian dialect – Warmian dialect.

Adj. Monika Czarnecka